

Piotr Łozowski
Białystok

Demografia rodziny mieszczańskiej w Starej Warszawie w pierwszej połowie XV wieku

Zagadnienia demograficzne w historiografii dotyczącej średniowiecza zajmują marginalne miejsce, choć rodzina także w wiekach średnich spełniała, rzecz jasna, rolę podstawowej i jednocześnie najmniejszej komórki społeczno-ekonomicznej w strukturach miasta i wsi¹. Przyczyny takiego stanu rzeczy tkwią na dwóch płaszczyznach. Pierwszą i chyba najważniejszą w wypadku polskiej literatury historycznej stanowi charakter dostępnych źródeł. Brak rejestracji metrykalnych, ksiąg *status animarum*, skromna liczba i niedokładność rejestrów podatkowych, uniemożliwiają wyliczenie bardziej szczegółowych wskaźników demograficznych, które są tak charakterystyczne już dla okresu wczesnonowożytnego². Drugi aspekt stanowi ciągle nieufny stosunek samych badaczy do zachowanych źródeł, przede wszystkim do niedocenianych ksiąg sądowych³, na których wartość poznawczą zwraca się baczniejszą uwagę w ostatnich latach. O możliwościach ich wykorzystania w analizie demograficznej wspominali Włodzimierz Dworzaczek⁴ i Maria Koczerska⁵,

¹ Marek Żyromski, *Rodzina jako podstawowa struktura mikrospołeczna w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 10, 1998, s. 145, 157; Cezary Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 5.

² Stanisław Waszak, *Dziełność rodziny mieszczańskiej i ruch naturalny m. Poznania w końcu XVI i XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 16, 1954, s. 317–380. Zob. także przegląd badań i rozważania w: Leszek Belzyt, *Kraków i Praga około 1600 roku*, Kraków 1999, s. 73–135.

³ Na przykład Małgorzata Delimata, *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Poznań 2004, s. 42, gdzie autorka na początku rozdziału o dzieciności polskich rodzin średniowiecznych najpierw stwierdza, że księgi sądowe „nie dają jednak pełnego obrazu interesującego nas zagadnienia”, po czym wielokrotnie przytacza wyniki badań między innymi M. Koczerskiej nad rodziną szlachecką i A. Izydorczyk nad chłopami, które w całości opierały się właśnie na księgach sądowych.

⁴ Włodzimierz Dworzaczek, *Lelewici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV*, Warszawa 1971.

⁵ Maria Koczerska, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 9–14.

a w praktycznym zakresie zostały spożytkowane przez Piotra Guzowskiego przy opisie rodziny chłopskiej i szlacheckiej⁶.

Podobną obserwacją, na podstawie ksiąg sądów ławniczych i radzieckich, można objąć także późnośredniowieczną rodzinę miejską. Analiza źródłowa może poruszać takie kwestie jak: liczba żyjącego potomstwa, wielkość komórki rodzinnej z uwzględnieniem jej stopnia zamożności i poziom wskaźnika zastępowalności pokoleń. Specyfika późnośredniowiecznych materiałów sądowych sprawia, że w wypadku większości rodzin nie jesteśmy w stanie określić, czy zarejestrowane przez źródło dzieci były pełnoletnie czy też nieletnie. Lakoniczność zapisów pozwala jedynie określić aktualną liczbę dzieci żyjących w chwili sporządzania zapisu⁷. Miejskie księgi sądowe nie pozwalają zbadać całej populacji — obserwacja dotyczy zamożniejszych grup społecznych, których członkowie oblatowali teksty działów majątkowych w kancelarii miejskiej. W efekcie ludność najuboższa pozostaje poza możliwościami obserwacji demograficznych. Mając świadomość ograniczeń stwarzanych przez źródło, autor niniejszego artykułu postanowił zwrócić uwagę, że miejskie księgi sądowe mogą pełnić rolę podstawowego i najważniejszego źródła w poznaniu kondycji demograficznej rodziny średniowiecznej. Jako przykład posłuży najstarsza z zachowanych ksiąg sądowych Starej Warszawy, z lat 1427–1453⁸. Staromiejaska *liber scabinalis* zawiera przede wszystkim materiał o charakterze gospodarczym. W zakres kompetencji sądów ławniczych najczęściej wchodziły sprawy cywilne niesporne, a więc wszelkiego rodzaju umowy kredytowe, handlowe, zapisy kupna-sprzedaży *bona immobilitas* czy też działów majątkowych⁹. Wśród obfitości spraw szczególnie wartościowe są zapisy dotyczące rozliczeń spadkowych.

W dorobku polskich mediewistów dotyczącym ludności miejskiej, poczesne miejsce zajmuje napisana na początku lat 60. XX wieku praca Henryka Samsonowicza o demografii regionu Hanzy w XIV–XV wieku¹⁰. Autor na marginesie

⁶ Piotr Guzowski, *Demografia rodziny szlacheckiej w świetle najnowszych badań genealogicznych*, „Przeszość Demograficzna Polski” (dalej: PDP), 30, 2011, s. 7–13; tenże, *Demograficzne uwarunkowania funkcjonowania rodziny chłopskiej na przełomie średniowiecza i nowożytności*, [w:] *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej — ciągłość czy zmiana?*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2011, s. 79–81.

⁷ Brak danych o dzieciach zmarłych uniemożliwia określenie chociażby wskaźnika płodności małżeńskiej, informującego o wszystkich urodzeniach żywych obserwowanych w związkach małżeńskich, zob. Cezary Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 332.

⁸ *Księgi ławnicze miasta Starej Warszawy z XV w.*, t. 1. *Księga nr 525 z lat 1427–1453* (dalej: KŁMSW), wyd. Stefan Ehrenkreutz, Warszawa 1916 („Pomniki Prawa Warszawskiego Archiwum Głównego” 3).

⁹ Agnieszka Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 88–98. Niemniej jednak w warszawskiej księdze ławniczej obecna jest także pokaźna grupa spraw o charakterze spornym, tak zwanych protestacji, w których strony głównie procesowały się o niedotrzymanie terminów spłaty rozmaitych zobowiązań pieniężnych.

¹⁰ Henryk Samsonowicz, *Zagadnienia demografii historycznej regionu Hanzy w XIV–XV wieku*, „Zapiski Historyczne” 28, 1963, z. 4, s. 523–555; por. ustalenia Joachima Zdrenki, który w sposób arbitralny i niezbyt jasno udowodniony przyjmuje wskaźnik 5,85, określający liczebność

rozważań o zaludnieniu miast hanzeatyckich, poświęcił kilka uwag liczebności rodziny mieszczańskiej. Podstawę źródłową wniosków stanowi jednak tylko osiem zachowanych genealogii patrycjatu gdańskiego, co zawęży spojrzenie i uniemożliwia ujęcie statystyczne. Rzecz jasna, problem niskiej próby statystycznej dotyczy także stanu badań nad średniowiecznymi rodzinami chłopskimi i szlacheckimi, choć w wypadku tej drugiej grupy sytuacja wydaje się nieco korzystniejsza ze względu na licznie zachowane (i rekonstruowane) genealogie szlacheckie¹¹.

Dopiero podjęcie kwantytatywnych badań nad księgami sądowymi umożliwi zatem poszerzenie ubogiej podstawy źródłowej. Pierwsze próby wykorzystania ksiąg wpisów są związane z pojawiającymi się już w latach 80. ubiegłego stulecia badaniami nad rodziną chłopską przełomu średniowiecza i nowożytności¹², lecz skromna liczba zrekonstruowanych rodzin i brak zastosowania aparatu pojęciowego demografii historycznej, uniemożliwiły podjęcie analizy statystycznej. W latach 90. zarówno Jacek Wiesiołowski¹³, jak i Roman Czaja¹⁴, badając socjotopografię późnośredniowiecznego Poznania i Elbląga, sięgali do ksiąg miejskich, lecz tylko na marginesie swoich głównych rozważań. Potwierdzenie potencjalnie dużych możliwości badawczych związanych ze źródłami sądowymi przyniosła praca Piotra Guzowskiego o rodzinie chłopskiej we wsi Trześniowa¹⁵. Zastosowana w tym studium metodologia stała się najważniejszą inspiracją do przeprowadzenia podobnych badań nad średniowieczną rodziną mieszczańską¹⁶.

gdańskich rodzin patrycjuszowskich — Joachim Zdrenka, *Główne, Stare i Młode miasto Gdańsk i ich patrycjat w latach 1342–1525*, Toruń 1992, s. 106; zob. także Roman Czaja, *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń 1992, s. 33, gdzie autor podaje dla rodzin patrycjuszowskich średnio troje potomków.

¹¹ Najnowsze badania nad demografią rodziny szlacheckiej na podstawie znanych genealogii przeprowadził P. Guzowski, *Demografia* [6], s. 7–23; zob. także postulaty Marii Koczerskiej, *Geneza, znaczenie i program dalszych badań nad kobietą i rodziną w średniowieczu i nowożytności*, [w:] *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Z. H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998, s. 7–17.

¹² Anna Izydorczyk, *Rodzina chłopska w Małopolsce w XV–XVI wieku*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, red. Andrzej Wyczański, t. 3, Warszawa 1983, s. 7–27.

¹³ Jacek Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1997, s. 235, przypis 10.

¹⁴ R. Czaja, *Socjotopografia* [10], s. 32–35.

¹⁵ P. Guzowski, *Demograficzne* [6].

¹⁶ Natomiast źródłem inspiracji P. Guzowskiego była praca Zvi Razi, *Life, Marriage and Death in a Medieval Parish. Economy, Society and Demography in Halesowen 1270–1400*, Cambridge 1980, oparta na tak zwanych *manor court rolls*, czyli angielskich księgach sądów dworskich. Szerzej o badaniach demograficznych średniowiecznej Anglii, zob. Piotr Guzowski, *Metody badań demograficznych nad społeczeństwami średniowiecznymi — perspektywa angielska*, PDP 28, 2007, s. 7–26.

Wielkość rodziny

Rekonstrukcję liczebności *familias civilia* oparłem głównie na obecnych w księdze ławniczej miasta Starej Warszawy 155 zapisach spadkowych, w których można było obserwować liczbę żyjących dzieci w momencie śmierci jednego z rodziców. Mimo że panujące w Starej Warszawie prawo chełmińskie zakładało równość płci w dziedziczeniu, w źródle występuje widoczna przewaga synów nad córkami, którą dobrze oddaje współczynnik maskulinizacji wynoszący aż 142. Zgodnie z badaniami demografów czasów nowożytnych, proporcje płci wyrównują się w przedziale wiekowym 15–19 lat¹⁷, co zasadniczo odpowiadałoby wiekowi analizowanej grupy spadkobierców w większości jeszcze niebędących w związkach małżeńskich. Mając na uwadze powyższe, dla osiągnięcia większej wiarygodności danych należało doszacować potomstwo płci żeńskiej¹⁸. W wypadku dziedziczenia, bez względu na to, czy był to zapis testamentowy, czy krótka informacja o otrzymaniu zadośćuczynienia oblatowana w księdze, zawsze istnieje ryzyko pominięcia w spadkobranium (z różnych względów) pewnej części potomstwa. Za dużą wiarygodnością danych obecnych w warszawskiej księdze ławniczej przemawia jednak praktyka prawna obejmująca rejestrację rozmaitych i wielostronnych form rozliczeń, potwierdzających zaawansowanie zwyczajów prawnych oraz ich znaczenie w świadomości mieszczan. Działy majątkowe odbywały się głównie na linii żyjący rodzic–dzieci¹⁹, a w momencie zawarcia kolejnego związku (co było dość powszechną praktyką) i śmierci biologicznego rodzica, ciężar rozliczeń przenoszono na macochę²⁰ lub ojczyma²¹. W sytuacji śmierci obojga rodziców i niezdolności któregoś z potomków do objęcia spadku²², obowiązku przeprowadzenia działu majątkowego i sprawowania pieczy nad sierotami podejmowali się krewni albo wyznaczeni wcześniej opiekunowie²³.

Warto też pamiętać o stosowanym w mieście obyczaju prawa chełmińskiego, który to — w przeciwieństwie do *ius municipale Magdeburgense* — zakładał z jednej strony równość płci w dziedziczeniu, a z drugiej wspólnotę majątkową małżonków²⁴. Najważniejszym skutkiem płynącym ze zrównania praw potomków obojga płci do spadkobrania jest stosunkowo duża, w porównaniu do innych

¹⁷ C. Kukło, *Demografia* [7], s. 133.

¹⁸ Podobnego zabiegu w analizach demograficznych społeczności chłopskiej dokonał P. Guzowski, *Demograficzne* [6], s. 89.

¹⁹ Na przykład KŁMSW [8], nr 68, 220, 865, 1022, 1054, 1306.

²⁰ Tamże, nr 67, 246, 972.

²¹ Tamże, nr 439, 616, 637, 977.

²² Chociaż mamy wiele przykładów pokazujących rozliczenia między rodzeństwem (tamże, nr 38, 527, 712, 814, 925, 1093, 1159, 1359).

²³ Tamże, nr 259, 680, 1247, 1383, 1420.

²⁴ Marek Sędek, *Czy uprawnienia majątkowe kobiet w Starej Warszawie odpowiadały zasadom prawa chełmińskiego*, [w:] *Warszawa średniowieczna*, z. 1, Warszawa 1972, s. 136.

materiałów średniowiecznych, rejestracja w źródle *prolium* płci żeńskiej. A dzięki stosowaniu wspólnoty majątkowej i wyszczególnieniu w księdze informacji o przekazywanych dzieciom po śmierci jednego z rodziców kwotach, jesteśmy w stanie oszacować minimalną wartość majątku rodzinnego, co w pewnych wypadkach umożliwia obserwację korelacji poziomu zamożności rodziny z jej liczebnością. Pomimo ograniczeń nie pozwalających na pełną rekonstrukcję rodzin (choćby ze względu na brak informacji o dzieciach zmarłych), analizowana księga ławnicza umożliwia uchwycenie pewnych uwarunkowań demograficznych funkcjonowania rodziny mieszczańskiej w rzeczywistości społeczno-ekonomicznej późnośredniowiecznej Warszawy.

Na temat liczby mieszkańców Starej i Nowej Warszawy w XV stuleciu badacze wypowiadali się niewiele, a wszelkie propozycje są opatrzone pewnym marginesem błędu. Ewa Koczorowska-Pielińska, opierając się na proporcjach ludności rzemieślniczej względem pozostałych mieszkańców miasta, szacuje dla pierwszej połowy XV wieku całą populację Starej Warszawy na 2400 osób i Nowej Warszawy na 500²⁵. Henryk Samsonowicz kategoryzując miasta polskie, około roku 1500 podaje dla Warszawy „zapewne powyżej 4 tys. mieszkańców”²⁶, jednocześnie zaliczając miasto do II kategorii, którą stanowiły ośrodki średnio po 2 tysiące osób²⁷. Warto zwracać uwagę na liczbę zrekonstruowanych rodzin w odniesieniu do wielkości miasta. Jeśli przyjmiemy szacunki ludnościowe E. Koczorowskiej-Pielińskiej i obecny w literaturze wskaźnik pięć osób przypadających na rodzinę mieszczańską²⁸, to Starą Warszawę w połowie XV wieku zamieszkiwało około 480 rodzin. Na podstawie najstarszej warszawskiej księgi ławniczej udało się wyszczególnić 155 komórek rodzinnych, co stanowiłoby aż 32% całej społeczności *civitatis Antiquae Varsoviae*²⁹.

²⁵ Ewa Koczorowska-Pielińska, *Liczebność i specjalizacja rzemiosła w Starej i Nowej Warszawie w latach 1417–1526*, „Rocznik Warszawski” 11, 1972, s. 8.

²⁶ Maria Bogucka, Henryk Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 119.

²⁷ Uwzględniając dane z 21 województw do kategorii pierwszej zalicza się 6 miast, do drugiej 88, trzecia liczy 231, a czwarta 363 miasta, co daje ogólną sumę 688 ośrodków miejskich. Przy czym interesujące nas Mazowsze nie ma ośrodków miejskich, które można by zakwalifikować do kategorii pierwszej. Stara Warszawa znajduje się w drugiej grupie miast liczącej 6 ośrodków. Do grupy trzeciej zaliczono 12 miast, a do czwartej 33 ośrodki. Opisana sytuacja lokuje Mazowsze mniej więcej w połowie zestawienia.

²⁸ E. Koczorowska-Pielińska, *Liczebność* [25], s. 8.

²⁹ Warto zwrócić uwagę, że na przykład S. Waszak, *Dzielnice* [2], s. 319, dla Poznania w końcu XVI wieku, liczącego około 18 000–20 000 mieszkańców, opierając się na wczesnych źródłach metrykalnych zrekonstruował 382 rodziny, co stanowiło zaledwie 10% społeczności miasta.

Tabela 1. Liczba dzieci w rodzinie mieszczańskiej Starej Warszawy
w latach 1427–1453

Liczba rodzin	155
Liczba synów	178
Liczba córek	125
Liczba potomstwa	312
Przeciętna liczba potomstwa	2,01
Liczba córek doszacowanych	53
Liczba potomstwa po doszacowaniu córek	365
Przeciętna liczba potomstwa po doszacowaniu córek	2,35

Źródło: KŁMSW [8].

Na podstawie 155 zrekonstruowanych rodzin mieszczan warszawskich jesteśmy w stanie powiedzieć, że przeciętna para małżeńska u schyłku średniowiecza miała dwójkę żyjącego potomstwa, które w momencie zapisu osiągnęło co najmniej kilka lub kilkanaście lat (tabela 1). Do zbliżonych wniosków doszli także Jacek Wiesiołowski dla Poznania³⁰ i Roman Czaja dla Elbląga³¹. Podobne wyniki obliczeń otrzymała badająca piętnastowieczne społeczeństwo Toskanii Christine Klapisch-Zuber³², z kolei Peter Flemming podaje dla Anglii XIV–XV wieku przy 15-letnim trwaniu małżeństwa średnio trójkę dzieci³³. Różnica jednego dziecka pomiędzy otrzymanymi wynikami a pracami angielskiego badacza, wydaje się być zrozumiała z uwagi na ówczesną długość trwania małżeństwa. Niestety, nie dysponujemy dla późnego średniowiecza danymi na temat długości trwania małżeństw

³⁰ Jacek Wiesiołowski, *Socjotopografia* [13], s. 235, przypis 10, badając socjotopografię późnośredniowiecznego Poznania dokonał niewielkiego sondażu w materiałach zawartych w księgach sądowych i na podstawie 40 uchwyconych rodzin mieszczańskich z ul. Wrocławskiej oraz Czapników dla przedmieścia osiągnął wynik 2,25 dziecka na rodzinę.

³¹ Autor na podstawie elbląskiej księgi podziałów majątkowych z lat 1417–1427 obliczył przeciętnie 1,6 dziecka na rodzinę; w wypadku patrycjuszki szacuje trójkę potomstwa, zob. R. Czaja, *Socjotopografia* [10], s. 32 n.

³² Christine Klapisch-Zuber, *Kobieta i rodzina*, [w:] *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, przeł. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa-Gdańsk 1996, s. 376; też, *Household and family in Tuscany in 1427*, [w:] *Household and family in past time*, red. P. Laslett, R. Wall, Cambridge 2008 (wersja zdigitalizowana), s. 275, gdzie autorka kolejno podaje wielkość gospodarstw w miastach takich jak: Florencja (3,8), Arezzo (3,5), Pistoia (3,6), Prato (3,7), San Gimignano (4,0), Volterra (4,2), Pisa (4,4). Zob. także David Herlihy, *Medieval Households*, Cambridge, Mass. - London 1985, s. 143 n.

³³ Peter Fleming, *Family and household in medieval England*, Basingstoke 2001, s. 68.

w rodzinie mieszczańskiej³⁴. Brak tych informacji jest istotny przede wszystkim ze względu na fakt, że długość trwania małżeństwa jest jednym z najważniejszych elementów (obok wieku zawierania związku i poziomu śmiertelności potomstwa) warunkujących liczbę dzieci w rodzinie. W wypadku mieszczaństwa możemy dane średniowieczne porównać z badaniami demograficznymi Stanisława Waszaka dla Poznania w XVI–XVII wieku, dowodzącymi średnio dwójki potomstwa przy 10-letnim okresie trwania związku³⁵. Podobne wyniki osiągnęła Maria Sierocka-Pośpiech dla XVII-wiecznej Starej Warszawy³⁶ i — jak podaje Andrzej Wyczański — była to sytuacja charakterystyczna także na pozostałych terenach Europy czasów nowożytnych³⁷. Można więc retrogresywnie założyć, że średniowieczna rodzina mieszczańska przy nieco dłuższym, 15-letnim okresie trwania małżeństwa byłaby w stanie wychować średnio trójkę pełnoletniego potomstwa, podobnie jak miało to miejsce w XVIII-wiecznej Warszawie³⁸.

Na długość trwania małżeństwa wpływał przede wszystkim wiek, w którym je zawierano. Mężczyzna wstępując w związek małżeński w wieku 24–30 lat³⁹ miał przed sobą około 10–20 lat życia zawodowo-rodzinnego⁴⁰. Tę prawidłowość

³⁴ Takie obserwacje zostały poczynione przez genealogów zajmujących się głównie szlachtą: P. Guzowski, *Demografia* [6], s. 14 n.

³⁵ S. Waszak, *Dzietność* [2], s. 352.

³⁶ Maria Sierocka-Pośpiech, *L'image démographique de la famille en Vieille Varsovie au déclin du XVIe et XVIIe siècles*, [w:] *Les modèles familiaux en Europe aux XVIe–XVIIIe siècles*, red. Cezary Kukło, Białystok 1992, s. 97.

³⁷ Andrzej Wyczański, *Rodzina w Europie XVI–XVIII wieku*, [w:] *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*, cz. 1, red. Antoni Mączak, Warszawa 1991, s. 16.

³⁸ C. Kukło, *Rodzina* [1], s. 182.

³⁹ C. Kukło, *Demografia* [7], s. 279. Podobny wiek zawierania małżeństw przez mężczyzn dominował także na pozostałych terenach Europy Łacińskiej, zob. D. Herlihy, *Medieval Households* [32], s. 107–111; dokładnie obrazują to badania, które prowadzi Rebecca Jean Emigh, *Land Tenure, Household Structure, and Age at Marriage In Fifteenth-Century Tuscany*, „Journal of Interdisciplinary History” 27, 1997, 4, tablica 2–4, gdzie tokański mężczyzna w I połowie XV stulecia zostawał ojcem w wieku 26–32 lat. Na temat podobieństw i różnic dostrzegalnych w preindustrialnym modelu małżeństwa na ziemiach polskich i europejskich, zob. Piotr Guzowski, *Geneza europejskiego modelu małżeństwa na przełomie średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych z perspektywy historii Polski*, PDP 31, 2012, s. 7–41.

⁴⁰ W literaturze dla epoki średniowiecza przyjmuje się przeciętnie 30–40 lat życia dla kobiet i 40–50 dla mężczyzn, przy czym należy poczynić zastrzeżenie, że jest to grupa osób, która przetrwała okres największej śmiertelności przypadający na pierwsze 5 lat życia. Należy też pamiętać o znaczących różnicach polegających na odmiennych warunkach bytowania warstw zamożnych i biedoty, które w dużym stopniu przyczyniały się do przeciętnej długości życia, zob. Jan Tyszkiewicz, Ewa Widy-Tyszkiewicz, *Zdrowie i choroba w Polsce XIII–XV w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 24, 1976, nr 1, s. 71; Jan Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1983, s. 171 n.; tenże, *Środowisko życia człowieka w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. Michałowski, Warszawa 1997, s. 159–171. Warto mieć na uwadze funkcjonujące w demografii pojęcie przeciętnego trwania życia ludzkiego, które „wyraża średnią liczbę lat, jaką w danych warunkach umieralności ma jeszcze do przeżycia osoba w wieku

potwierdzają dane widoczne w obserwacjach długości aktywności gospodarczej kmieci i rzemieślników. Przeciętna długość aktywności gospodarczej kmieci ze wsi Trześniowa w latach 1430–1603 wyniosła 23,6 lat (mediana 21)⁴¹, rzemieślników w Warszawie XV–XVI wieku 10–20 lat⁴². Podobne wyniki prezentują XV-wieczne krakowskie cechy piekarzy, szewców, tkaczy, kowali i złotników, których członkowie byli aktywni gospodarczo z reguły więcej niż 20 lat⁴³. O dłuższym okresie życia warstw zamożnych świadczy nie tylko przykład średniej długości życia patrycjusza gdańskich (55 lat w XV i 57,4 w XVI wieku⁴⁴), ale też przeciętna długość aktywności zawodowej elity wiejskiej wsi Trześniowa, wynosząca już 26 lat (mediana 25)⁴⁵.

Kobiety wstępowały w związki małżeńskie o kilka lat wcześniej niż mężczyźni, mając od 20 do 25 lat⁴⁶. Jednakże ten wiek w zamożniejszych warstwach społecznych bywał niższy i oscylował w granicach 15–20 lat⁴⁷, co było ściśle związane z ekonomiczno-politycznym charakterem małżeństw aranżowanych przez bogate rodziny⁴⁸. Niemniej jednak relatywnie krótki czas trwania małżeństw w XVI–XVII wieku był spowodowany przede wszystkim czynnikami chorobowymi. Najczęstszą przyczyną zakończenia związku była śmierć kobiety w okresie okołoporodowym. Nieliczne badania dotyczące czasów nowożytnych i XIX wieku potwierdzają współczesne domysły co do dużej skali tego zjawiska⁴⁹. Dane te pośrednio znajdują odzwierciedlenie w badaniach na temat momentu zawarcia kolejnego związku

x lat ukończonych”, zob. C. Kukło, *Demografia* [7], s. 416–418. Dla wartości e_0 , czyli noworodka, przeciętne dalsze życie w dobie preindustrialnej wynosiło średnio 26–27 lat.

⁴¹ Piotr Guzowski, *Starość w życiu kmieci polskich przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 58, 2010, nr 1, s. 104.

⁴² Ewa Koczorowska-Pielińska, *Warszawskie rzemiosło artystyczne i budowlane w XV w.*, Warszawa 1959, s. 17 n.

⁴³ Dokładne dane wynoszą kolejno: piekarze 23,8 lat (mediana 26), szewcy 22,4 lat (22), tkacze 18,3 (15,5), złotnicy 20,1 lat (20), kowale 23,8 (23,5), zob. szerzej Piotr Łozowski, *Rotacja na stanowisku starszego cechowego w XV-wiecznym Krakowie*, Białystok 2011, s. 47, 55, 63 n., 72, 81 (praca licencjacka złożona w Bibliotece Uniwersyteckiej im. J. Giedroycia w Białymstoku).

⁴⁴ J. Zdrenka, *Główne* [10], s. 137; por. Krzysztof Mikulski, *Kondycja demograficzna rodziny mieszczańskiej w Toruniu w XVI–XVII wieku (na przykładzie genealogii Neisserów)*, [w:] *Kobieta i rodzina* [12], s. 127, gdzie średni wiek zgonów potomków S. Neissera w XVI–XVIII wieku, którzy przeżyli 18 lat, wynosił 42,6 dla kobiet i 42,9 dla mężczyzn.

⁴⁵ P. Guzowski, *Starość* [41], s. 105.

⁴⁶ C. Kukło, *Demografia* [7], s. 279. Podane wartości pokrywają się z wynikami badań dla terenów Europy Zachodniej, zob. D. Herlihy, *Medieval Households* [32], s. 103–107; ponownie dane te są zgodne z ustaleniami R. J. Emigh, *Land Tenure* [39], tablice 2–4, dla Toskanii w I połowie XV wieku, gdzie kobieta zostawała matką po raz pierwszy w wieku 21–23 lat.

⁴⁷ Ch. Klapisch-Zuber, *Kobieta i rodzina* [32], s. 369–371; K. Mikulski, *Kondycja demograficzna* [44], tablice 5 i 6.

⁴⁸ O wyznacznikach wyboru małżonka, zob. C. Kukło, *Demografia* [7], s. 287–291, oraz Robert Fossier, *Ludzie średniowiecza*, przeł. A. Czupa, Kraków 2009, s. 97–107.

⁴⁹ Skala zjawiska była zależna od środowiska bytowania danej społeczności oraz dostępności źródeł. Badania pokazują śmiertelność w granicach 10–25%, zob. C. Kukło, *Demografia* [7], s. 312 n.

małżeńskiego. Wśród 23% patrycjuszy XV-wiecznego Gdańska odnotowano fakt ponownego ożenku średnio w wieku 45,5 lat⁵⁰.

Demografia okres rozrodczy kobiety umiejscawia między 15. a 50. rokiem życia, co przy charakterze danych zawartych w rejestracji metrykalnej, pozwala na obliczenie współczynników płodności małżeńskiej w wybranych kohortach wiekowych oraz dzietności teoretycznej przypadającej na daną społeczność⁵¹. Badacze w swych obserwacjach zwracają uwagę także na długość odstępów intergenetycznych⁵², która w XVIII wieku wahała się od 2 do 3,5 lat⁵³. Pamiętając o średnio 10-letniej długości trwania małżeństwa i 40–50% śmiertelności dzieci do 5. roku życia⁵⁴, można by teoretycznie założyć, że w XV wieku od jednego do trzech potomków wybranej pary małżeńskiej po przekroczeniu 5. roku życia miało szansę osiągnąć pełnoletność⁵⁵. Słuszności tychże teoretycznych przypuszczeń dowodzą badania oparte na miejskich księgach sądowych.

Ponad 73% całości badanej grupy rodzin Starej Warszawy miało maksymalnie dwójkę potomstwa (tabela 2). Bardzo zbliżone wartości obserwujemy we wczesnonowoczesnym Poznaniu (64%) i późnośredniowiecznym Elblągu (80%). Podobnie niewielkie rozbieżności są widoczne wśród rodzin z trójką dzieci, które stanowią około 1/5–1/6 całości badanej grupy w tych trzech ośrodkach. Z kolei znaczące różnice zauważamy porównując Starą Warszawę i Poznań pod kątem obecności rodzin o największej liczbie potomstwa, głównie patrycjuszowskich, które stanowiły od kilku do kilkunastu procent społeczności⁵⁶. Wyjaśnienia należy szukać przede wszystkim w wielkości obu miast, a także w poziomie ich rozwoju społeczno-gospodarczego. Kilkutysięczna Stara Warszawa w połowie XV stulecia miała zdecydowanie mniej przedstawicieli patrycjatu niż kilkunastotysięczny Poznań u schyłku świetności większości miast koronnych. Innym czynnikiem różnicującym liczbę dzieci mógł być inny stan sanitarny porównywanych miast. Patrycjat w bardziej rozwiniętym gospodarczo (bogatsza w wartości odżywcze dieta), ur-

⁵⁰ Dane dla XVI wieku — 38 lat, dla XVII — 43,1, dla XVIII — 43,1, zob. J. Zdrenka, *Główne* [10], s. 140.

⁵¹ C. Kukło, *Demografia* [7], s. 335–341.

⁵² To znaczy odstępów pomiędzy datami kolejnych porodów.

⁵³ C. Kukło, *Demografia* [7], s. 340; A. Wyczański, *Rodzina* [37], s. 16, oraz Ch. Klapisch-Zuber, *Kobieta i rodzina* [32], s. 373; por. R. Fossier, *Ludzie średniowiecza* [48], s. 53, gdzie znajduje się informacja o średnio 18-miesięcznej długości odstępów intergenetycznych, co w świetle dokładnych badań demograficznych dla XVI–XIX wieku wydaje się zbyt optymistycznym założeniem.

⁵⁴ C. Kukło, *Demografia* [7], s. 405; o zagrożeniach i chorobach wieku dziecięcego, zob. M. Delimata, *Dziecko* [3], s. 113–121; A. Wyczański, *Rodzina* [37], s. 24.

⁵⁵ Podobny pogląd wyraża Ch. Klapisch-Zuber, *Kobieta i rodzina* [32], s. 376. Por. R. Fossier, *Ludzie średniowiecza* [48], s. 53, 113, który podaje wartości rzędu 4,5–6,5 dzieci na rodzinę.

⁵⁶ Wśród badaczy nie ma zgody co do wielkości grupy patrycjatu w miastach średniowiecznych. Wynika to przede wszystkim z rozbieżności na gruncie definiowania tej warstwy, uznania odmiennych kryteriów klasyfikujących doń wybraną rodzinę. Przegląd badań na ten temat, zob. J. Zdrenka, *Główne* [10], s. 104–108.

Tabela 2. Liczebność potomstwa rodziny mieszczańskiej Starej Warszawy, Starego Miasta Elbląga oraz Poznania w wybranych latach

Liczba dzieci w rodzinie	Stara Warszawa (1427–1453)		Stare Miasto Elbląg (1417–1427)		Poznań (1590)	
	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%
1	57	36,8	84	54,3	150	39,3
2	57	36,8	40	25,8	95	24,9
3	29	18,7	21	13,5	63	16,5
4	8	5,2	5	3,2	39	10,2
5	2	1,3	5	3,2	23	6
6	2	1,3	–	–	9	2,4
7	–	–	–	–	9	0,8
8	–	–	–	–	–	–
9	–	–	–	–	1	0,1
Razem	155	100	155	100	382	100

Źródło: KŁMSW 8]; R. Czaja, *Socjotopografia* [10], s. 33; S. Waszak, *Dzietność* [2], s. 357.

banistycznie (korzystniejsze warunki sanitarne) i społecznie (szerszy dostęp do zabiegów medycznych) Poznaniu miał poważniejsze szanse na utrzymanie przy życiu większej liczby dzieci, niż miało to miejsce w Starej Warszawie⁵⁷. Zarówno w Starej Warszawie i Elblągu okresu późnego średniowiecza, jak i w szesnastowiecznym Poznaniu dominowały niewielkie rodziny nuklearne, mające przeciętnie od jednego do dwóch żyjących dziecipotomków. Nie była to cecha charakterystyczna tylko średniowiecznego życia miejskiego na terenach Europy Środkowej⁵⁸

⁵⁷ Warto dodać, że w Elblągu lat 1360–1415 również zaobserwowano rodzinę, na którą składało się ośmioro potomstwa, lecz stanowi to wypadek wyjątkowy, zob. R. Czaja, *Socjotopografia* [10], s. 33.

⁵⁸ Liczebność rodzin w wybranych miastach piętnastowiecznych: Poznań 4,25 osób (J. Wiesiołowski, *Socjotopografia* [13], s. 235, przypis 10); Gdańsk, Toruń — 4 osoby (H. Samsonowicz, *Zagadnienia* [10], s. 532; Marian Łysiak, *Miejsce dziecka w strukturach prawnych średniowiecznego Torunia*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 49, 1997, nr 1–2, s. 235); Elbląg — 3,6 (R. Czaja, *Socjotopografia* [10], s. 33).

i jej części Zachodniej⁵⁹, ale zjawisko o podobnej skali obserwujemy w zasadzie po wiek XX⁶⁰.

Niewielka zmienność liczebności rodzin mieszczańskich pokazuje, że europejskie ośrodki miejskie doby preindustrialnej stanowiły środowisko, które w pewnym stopniu ograniczało demograficznie swoich mieszkańców. Spośród zamieszkujących miasta grup społecznych jedynie patrycjat był zdolny utrzymać przy życiu większą liczbę potomstwa — ta sytuacja wyglądała podobnie zarówno w XV, jak i w końcu XVIII wieku. Jednak dominujące w mieście grupy plebsu i pospólstwa przez wieki nie były w stanie przekroczyć — stanowiącej w tym wypadku górną granicę — liczby 4 osób przypadających na komórkę rodzinną. Księgi sądowe miejskie pozwalają obserwować to zjawisko już od późnego średniowiecza⁶¹. Poza zasięgiem naszej analizy pozostaje, rzecz jasna, początkowy okres urbanizacji ziem polskich, przypadający na XII i XIII stulecie.

Ujęcie społeczne

Badacze przyglądający się rozmaitym stronom życia miejskiego zwracali uwagę również na fakt znacznej liczebności rodzin patrycjuszowskich⁶². Wykorzystując

⁵⁹ O dominacji formy rodziny nuklearnej pisali: Martha C. Howell, *The marriage exchange. Property, social place, and gender in cities of the Low Countries, 1300–1550*, Chicago-London 1998, s. 12, 99; w późnośredniowiecznej Florencji i Arezzo rodziny nuklearne stanowiły odpowiednio 92,95% i 90,8%, zob. Ch. Klapisch-Zuber, *Household and family* [32], s. 279; podobny stan utrzymywał się także w czasach nowożytnych, zob. Maria Bogucka, *Rodzina w polskim mieście XVI-XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, „Przegląd Historyczny” 74, 1983, z. 3, s. 496. Jak pokazują dokładne badania demografów nowożytnych, rodziny nuklearne — choć w nieco mniejszym stopniu — dominowały także wśród chłopstwa i szlachty. Natomiast zasadniczą różnicę między miastem preindustrialnym a jego rolniczym zapleczem, stanowił udział gospodarstw osób samotnych. C. Kukło, *Demografia* [7], s. 356–359; Liczebność rodzin w późnośredniowiecznych miastach tokańskich, zob. wyżej, przypis 33.

⁶⁰ M. Bogucka, *Rodzina* [59], s. 498; C. Kukło, *Rodzina* [1], s. 188; tenże, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Białystok 1998, s. 108 n.; S. Waszak, *Dzietność* [2], s. 357; L. Belzyt, *Kraków i Praga* [2], s. 135; *Household and family in past time*, red. P. Laslett, R. Wall, Cambridge 1977, s. 5, 29, 139, 562.

⁶¹ Henryk Samsonowicz, *Średniowieczne księgi sądowe małych miast w Polsce*, [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J. M. Piskorski, Poznań 1997, s. 477–484.

⁶² H. Samsonowicz, *Zagadnienia* [10], s. 531 n. Autor skład przeciętnej gdańskiej rodziny patrycjuszowskiej szacuje na 7,2 osoby. Jednak należy poczynić pewne zastrzeżenia w stosunku do skromnej podstawy źródłowej, opartej jedynie na ośmiu wybranych genealogiach patrycjatu, oraz braku przedstawienia dokładnego składu analizowanych rodzin. Por. K. Mikulski, *Kondycja demograficzna* [44], wykres 7. Zob. także R. Czaja, *Socjotopografia* [10], s. 33, który przychylił się do ustaleń H. Samsonowicza, *Zagadnienia* [10], jednocześnie podając trójkę dzieci w przeciętnej rodzinie patrycjuszowskiej; Agnieszka Bartoszewicz, *Kobieta w mieście polskim późnego średniowiecza*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych studia ofiarowane*

Tabela 3. Liczba dzieci według zamożności rodziny
w Starej Warszawie w latach 1427–1453

Wysokość majątku (w groszach)	Liczba rodzin	Średnia liczba dzieci
0–600	6	1,5
601–3000	33	2,0
3001+	18	2,5
Razem	57	2,0

Źródło: KŁMSW [8].

obecne w analizowanej księdze ławniczej liczne zapiski o charakterze zobowiązań majątkowych rodziców względem dzieci, możliwym staje się skorelowanie poziomu zamożności z liczbą potomstwa wśród części rodzin z badanej grupy. Panujące w Starej Warszawie prawo chełmińskie, zakładające równość płci potomstwa w momencie dziedziczenia, umożliwia uzyskanie pełniejszego obrazu rodziny, niż ma to miejsce w ośrodkach rządzących się — faworyzującym płć męską — prawem magdeburskim. Ze względu na ograniczenia źródłowe wynikające z braku powszechnego zwyczaju wpisywania wielkości kwoty przekazywanej dzieciom, grupa objęta analizą zmniejsza się do 57 rodzin. Tabela 3 ilustruje średnią liczbę potomstwa w zależności od szacunkowej wartości przekazywanego spadku. Zastosowane przedziały dotyczące wartości majątku pełnią rolę jedynie orientacyjną, a ich układ został oparty na ustalenia granic grup zamożności mieszkańców XV-wiecznego Poznania dokonanych przez Jacka Wiesiołowskiego⁶³.

Tabela 3 potwierdza przytaczane wcześniej informacje o większej liczebności rodzin patrycjuszowskich niż pozostałych. Wraz z rosnącą wartością majątku widzimy równoczesny wzrost średniej liczby potomstwa. Aż dwie trzecie notowanych wypadków dotyczy grupy przekazującej majątek o wartości do 3000 groszy. Wzorując się na ustaleniach Jacka Wiesiołowskiego dotyczących rozwarstwienia społeczeństwa piętnastowiecznego Poznania, możemy zastosować podobny podział wobec rodzin Starej Warszawy. Autor — za przykładem W. Lloyda Warnera — dzieli społeczeństwo Poznania na trzy warstwy (wyższa, średnia, niższa), z których

Pani Profesor Marii Boguckiej, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 179; M. Bogucka, *Rodzina* [59], s. 498 n.; Andrzej Wyrobisz, *Rodzina w mieście doby przed-przemysłowej a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów*, „Przegląd Historyczny” 77, 1986, z. 2, s. 311; Gregory Clark, Gilian Hamilton, *Survival of the Richest: The Malthusian Mechanism in Pre-Industrial England*, „Journal of Economic History” 66, 2006, nr 3, s. 707–736.

⁶³ J. Wiesiołowski, *Socjotopografia* [13], s. 45, przypis 36.

Tabela 4. Średnia wysokość przekazywanego majątku w zależności od liczby dzieci

Liczba dzieci	Liczba rodzin	Średnia wysokość majątku (w groszach)
1	17	2 061
2	24	3 171
3	14	5 444
4	1	2 070
5	—	—
6	1	13 200
Razem	57	średnia: 4 324

Źródło: KLMSW [8].

każda dzieli się jeszcze na dwie grupy (wyższą i niższą)⁶⁴. Jacek Wiesiołowski wyznaczając granice grup zamożności (w zależności od okresu⁶⁵), umiejscawia plebs w przedziale od 1 grzywny do 7,5–12,5 grz. (48–600 groszy). Pospółstwo obejmuje przedział od 7,5–12,6 grz. (360–604 gr.) do 35–62,5 grz. (1800–3000 gr.). Rodziny patrycjatu zawierają się w przedziale od 37,6–62,6 grz. (1804–3004 gr.) i sięgającym powyżej 75–125 grz. (3600–6000 gr.)⁶⁶. Stosując ten podział do rodzin Starej Warszawy uzyskujemy następujące proporcje: plebs (LL i UL) stanowił zaledwie 1/10 obserwowanej grupy, pospółstwo 1/2 (LM i UM), a patrycjat 1/3 (LU i UU). Pomimo niewielkiej liczebności próby badawczej, która wymaga sprawdzenia poprzez poszerzenie podstawy źródłowej i chronologii obserwacji, otrzymane wyniki można z pewną ostrożnością odnieść do ogółu pospółstwa i patrycjatu. Gregory Clark i Gillian Hamilton opracowujący dane z testamentów angielskich powstałych w latach 1585–1638 dokonali podobnego zestawienia osią-

⁶⁴ Tamże, s. 13. W literaturze zwykle stosuje się terminy anglojęzyczne na określenie poszczególnych grup, które brzmią następująco: grupa niższa warstwy niższej (*lower lower* — dalej LL), grupa wyższa warstwy niższej (*upper lower* — dalej UL), grupa niższa warstwy średniej (*lower middle* — dalej LM), grupa wyższa warstwy średniej (*upper middle* — dalej UM), grupa niższa warstwy wyższej (*lower upper* — dalej LU) oraz grupa wyższa warstwy wyższej (*upper upper* — dalej UU); krytyczną opinię o takich podziałach formułuje Sławomir Gawlas, *Badania nad społeczeństwem polskim późnego średniowiecza*, [w:] *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, red. S. Gawlas, Warszawa 2011, s. 71, przypis 46.

⁶⁵ Ramy chronologiczne obejmują trzy okresy: 1430–1439, 1440–1479 i 1480–1499.

⁶⁶ J. Wiesiołowski, *Socjotopografia* [13], s. 45, przypis 36.

gając jednocześnie zbliżone rezultaty⁶⁷. Zjawisko wpływu zamożności rodziny na jej liczebność znajduje swoje odbicie także w badaniach Christine Klapish-Zuber nad społeczeństwem późnośredniowiecznej Toskanii⁶⁸. W świetle otrzymanych wyników przedstawiciele plebsu byli w stanie wychować od jednego do dwóch potomków, najliczniej występujące w księdze ławniczej pospólstwo miałooby przeciętnie dwójkę dzieci, a patrycjusze średnio trójkę⁶⁹. Ustalenia te znajdują swoje odbicie w tabeli 4, która przedstawia zależność odwrotną, czyli w tym wypadku średnią wartości przekazywanego majątku w stosunku do liczby dzieci w rodzinie.

Różnica w średniej wartości majątku pomiędzy rodzinami z jednym i z dwójką potomstwa oscyluje w granicach 1100 groszy. Natomiast znacząco się zwiększa w grupie mającej trójkę dzieci, gdzie w odniesieniu do rodzin z dwójką dzieci wynosi już około 2 200 groszy, a z jednym dzieckiem ponad 3300 groszy. Widać tutaj granice majątkowe pomiędzy plebem, pospólstwem i patrycjatem. Na przykładzie wielkości majątku dziedziczonego wśród rodzin należących do pierwszej kategorii widzimy, że posiadanie jednego dziecka nie wyróżniało wyłącznie rodzin plebejskich, ale do tej grupy zaliczały się także rodziny pospólstwa. Niewiele komórek rodzinnych miało więcej niż trójkę potomstwa, nawet wśród patrycjuszów.

Zastępowalność pokoleń

Warto w tym miejscu posłużyć się powszechnie znanym wśród demografów nowożytnych wskaźnikiem zastępowalności pokoleń. Na potrzeby niniejszych obliczeń określono wskaźnik oparty na ilorazie występującej w badanej populacji liczby synów do liczby ojców⁷⁰. Informuje on o przeciętnej liczbie synów przypadających na jednego ojca, co traktuje się przede wszystkim jako wyznacznik kondycji demograficznej wybranej społeczności, przejawiający się w określeniu szans na rozwój liczebny rodziny w linii męskiej.

⁶⁷ G. Clark, G. Hamilton, *Survival* [62], s. 722.

⁶⁸ Ch. Klapish-Zuber, *Household and family* [32], s. 274, 277.

⁶⁹ Podobne stanowisko zajął R. Czaја, *Socjotopografia* [10], s. 33.

⁷⁰ Demografowie epok późniejszych mając do dyspozycji źródła znacznie bardziej obfite w szczegółowe informacje o faktach biologicznych z życia badanej społeczności, wśród miar reprodukcji ludności wyszczególniają dwa współczynniki reprodukcji ludności: brutto (GRR) i netto (NRR). Pierwszy wskaźnik obserwuje „liczbę dziewczynek, które urodzi w przyszłości niemowlę płci żeńskiej, przychodzące na świat w roku t, jeśli będzie się rozmnażać z częstotliwością obserwowaną w roku kalendarzowym t” — zob. Mieczysław Kędełski, Jan Paradysz, *Demografia*, Poznań 2006, s. 259, drugi zaś obejmuje „liczbę dziewczynek, które dożyją średniego wieku trwania generacji i zastąpią swoją matkę urodzoną w roku t” — tamże, s. 260. Poczynienie tego typu obserwacji jest możliwe także w stosunku do mężczyzn, jednakże w badaniach przeważa tendencja do brania pod uwagę przede wszystkim płci żeńskiej — zob. szerzej tamże, s. 258 nn. Oprócz P. Guzowskiego, wskaźnik oparty na ilorazie liczby synów do liczby ojców zastosowali także G. Clark, G. Hamilton, *Survival* [62], s. 715, 733.

Wskaźnik zastępowalności pokoleń w linii męskiej wśród 155 rodzin Starej Warszawy okresu pierwszej połowy XV wieku wynosił 1,15. Taki wynik potwierdza powszechnie panujący pogląd o słabej kondycji demograficznej miast średniowiecznych⁷¹, które aby się rozwijać czy przynajmniej utrzymywać — były uzależnione od ludności napływowej. Na podstawie zachowanych źródeł nie jesteśmy w stanie ocenić rzeczywistego poziomu migracji do miasta. Jest to możliwe jedynie dla grupy osób przyjmujących prawo miejskie, przez co sygnalizujących swoją obecność na kartach ksiąg *ius civile*⁷². Jednakże mieszczenie posiadający prawo miejskie nie stanowili, jak wiemy, większości w swoich ośrodkach⁷³. Oznacza to, że poza zasięgiem analizy pozostają rozmaite grupy uboższej ludności napływowej. Uzyskany dla Starej Warszawy wskaźnik zastępowalności pokoleń 1,15 obrazuje sytuację, w której na jednego ojca przypadał średnio jeden syn. W momencie śmierci jedyne go męskiego potomka mogły nastąpić komplikacje w kwestii dziedziczenia, na przykład warsztatu rzemieślniczego czy kramu kupieckiego. Jednak sytuację w tym wypadku ułatwiała prawo chełmińskie — uznające równość płci w dziedziczeniu — i zwykle tego typu majątek przechodził poprzez córki na zięciów, co umożliwiało dalsze funkcjonowanie rodzinnego gospodarstwa.

Tabela 5. Zastępowalność pokoleń wśród rodzin w wybranych grupach społecznych w XV wieku

Grupa społeczna	Zastępowalność pokoleń
Mieszczaństwo	1,15
Chłópstwo	1,35
Szlachta	2,00

Źródło: KŁMSW [8]; P. Guzowski, *Demografia* [6], s. 20; tenże, *Demograficzne* [6], tabela 7.

⁷¹ Zob. J. Zdrenka, *Główne* [10], s. 83–86.

⁷² Tylko dla samej Warszawy wielokrotnie wykorzystywali księgi przyjęć: Marian Dygo, *Pochodzenie mieszczaństwa m. Starej Warszawy w latach 1508–1528*, „Rocznik Warszawski” 16, 1981, s. 59–80; E. Koczorowska-Pielińska, *Liczebność* [25], s. 5–22; też, *Przyjęcia do prawa miejskiego miasta Nowej Warszawy w latach 1477–1525*, „Rocznik Warszawski” 9, 1969, s. 261–295; też, *Pańnicy i szewcy w Starej i Nowej Warszawie w latach 1416–1526*, „Rocznik Warszawski” 14, 1976, s. 83–113; Wanda Szaniawska, *Mieszkańcy Warszawy w latach 1525–1665*, „Rocznik Warszawski” 7, 1966, s. 118–142.

⁷³ Badania nad miastami pokazują, że *ius civile* miało 20–40% mieszkańców wybranego ośrodka, o czym szerzej piszą: H. Samsonowicz, *Zagadnienia* [10], s. 540; Stanisław Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 31 n.; L. Belzyt, *Kraków i Praga* [2], s. 147–153.

Dane opracowane dla mieszczaństwa jesteśmy w stanie zestawić z obliczeniami dla pozostałych grup społecznych piętnastowiecznej Polski, czyli najliczniejszym chłopstwem i szlachtą. Tabela 5 ukazuje wskaźnik zastępowalności pokoleń wśród trzech najważniejszych pod kątem demograficznym grup w późnośredniowiecznym społeczeństwie.

Mieszczaństwo charakteryzowało się najsłabszą kondycją demograficzną — wskaźnik zastępowalności pokoleń 1,15 oznaczał z jednej strony utrzymanie się na podobnym, jednostajnym poziomie demograficznym umożliwiającym kontynuację rodziny, ale z drugiej brak jej rozwoju. Wystarczyło, aby miasto dotknęła klęska głodu czy zarazy i rodzina ulegała rozpadowi, czy niekiedy wręcz zanikała. W nieco korzystniejszej sytuacji było chłopstwo, które notowało niewielki rozwój, chociaż w skali ogólnej różnice w odniesieniu do mieszczan były nieznaczne. Najlepszą kondycją demograficzną charakteryzowała się szlachta. Dwukrotna zastępowalność pokoleń oznaczała zarówno kontynuację rodziny, jak i jej znaczący rozrost⁷⁴. Badania G. Clarka i G. Hamilton dla Anglii lat 1585–1638 ukazały wskaźnik zastępowalności pokoleń wśród mieszczaństwa oraz chłopstwa o wartości odpowiednio 1,22 i 1,51⁷⁵. To porównanie pokazuje, że podobnie słaba kondycja demograficzna charakteryzowała nie tylko mieszczaństwo i chłopstwo Europy Środkowej, ale też jej części północno-zachodniej.

Tabela 6. Liczebność nuklearnych rodzin w wybranych grupach społecznych w średniowieczu

Grupa społeczna	Liczebność rodzin nuklearnych
Mieszczaństwo	4,0
Chłopstwo	4,7
Szlachta	6,2

Źródło: KLMSW 8]; J. Wiesiołowski, *Socjotopografia* [13], s. 235, przypis 10; R. Czaja, *Socjotopografia* [10], s. 33; H. Samsonowicz, *Zagadnienia* [10], s. 532; M. Łysiak, *Miejsce dziecka* [58], s. 235; P. Guzowski, *Demografia* [6], s. 20; tenże, *Demograficzne* [6], tabela 5.

⁷⁴ Podobną wartość wskaźnika zastępowalności pokoleń prezentowała elita wiejska wsi Trześniowej. W latach 1501–1609 wynosił on 2,02, a za lata 1419–1609 — 1,91. Ta zbieżność jest bardzo interesująca w porównaniu sytuacji ekonomiczno-społecznej pomiędzy szlachtą a bogatszym chłopstwem, zob. P. Guzowski, *Demograficzne* [6], tabela 7.

⁷⁵ G. Clark, G. Hamilton, *Survival* [62], s. 715 oraz s. 733, gdzie znajduje się zestawienie dla lat 1250–1650, z którego wynika, że w ogólnej skali społecznej zastępowalność pokoleń w Anglii przez wieki oscylowała w granicach jednego potomka płci męskiej. Zob. także P. Guzowski, *Metody badań* [16], s. 18 n.

Niezwykle istotnym elementem w określaniu kondycji demograficznej późno-średniowiecznej rodziny mieszczańskiej jest — dokonane na szerszym tle społecznym — porównanie liczebności rodzin nuklearnych mieszczan, chłopów i szlachty (tabela 6). Umożliwi to stworzenie swoistej hierarchii stanowej pod kątem rozmiaru przeciętnej komórki rodzinnej.

Powyższe zestawienie ukazuje pomiędzy mieszczaństwem a chłopstwem różnicę jednego dziecka⁷⁶. Ponownie w najlepszej sytuacji demograficznej znajduje się średnia i bogata szlachta, mająca dwukrotnie więcej potomków niż pozostałe grupy. *Nobiles* żyjący w lepszych warunkach materialnych i środowiskowych, często w pewnej izolacji od dużych skupisk ludzkich (co ułatwiało uniknięcie zarazy), byli w stanie wychować większą liczbę dzieci.

* * *

Z opracowanej na potrzeby powyższych badań najstarszej z zachowanych ksiąg ławniczych Starej Warszawy wyłania się obraz sytuacji demograficznej rodzin pospółstwa i patrycjatu. Badany fragment społeczności *civitatis Antiquae Varsoviae* stanowiły w ponad 70% niewielkie rodziny nuklearne, mające maksymalnie dwójkę dzieci. Spośród grup społecznych występujących w analizowanej księdze sądowej najwięcej zrekonstruowanych rodzin można zakwalifikować do grona pospółstwa, na którego przeciętną komórkę rodzinną miała się składać średnio dwójka potomstwa. Warstwa patrycjatu była w stanie wychować średnio już trójkę dzieci. Zastosowanie wskaźnika zastępowalności pokoleń w pełni ukazało problem, znany w literaturze, lecz nie zawsze możliwy do zbadania. Sytuacja demograficzna mieszczan była najgorsza spośród trzech najliczniejszych grup społecznych epoki średniowiecza. Na jednego ojca przypadał średnio jeden syn (wśród chłopstwa od jednego do dwóch, a u szlachty najczęściej dwóch), co oznaczało, że starsze pokolenie było ledwie zastępowane przez młodsze, a wszelkie klęski biologiczne czy żywiołowe mogły szybko przekreślić trwanie rodziny. Nie było też możliwości jej rozwoju na poziomie obserwowanym na przykład wśród szlachty. W ślad za nienajlepszą sytuacją demograficzną, mieszczaństwo — na tle innych grup społeczeństwa — mieli również najmniej liczne komórki rodzinne (przeciętnie cztery osoby), ale jak pokazały przykłady zaczerpnięte z prac demografów nowożytnych, taka sytuacja utrzymywała się jeszcze pod koniec XVIII wieku.

⁷⁶ G. Clark, G. Hamilton, *Survival* [62], s. 715; zbliżona sytuacja miała miejsce w Anglii lat 1585–1638. Na podstawie testamentów obliczono, że na rodzinę mieszczańską przypadało 4,4 osoby, a na chłopską 4,9; do badań demograficznych w podobny sposób testamenty wykorzystwała Pavla Jirková, *Jihlavské testamenty na přelomu 16.-17. století: prameny pro dějiny rodinných struktur, historickou demografii a sociotopografii*, „Sborník Archivních Prací” 60, 2010, nr 1, s. 3–239, szczególnie strony 64–67, gdzie autorka podaje przeciętną liczbę dzieci notowaną w igławskich testamentach z lat: 1580–1589 (3,14), 1590–1599 (2,99), 1600–1609 (2,53), 1610–1619 (2,71).

Zaprezentowane wyniki badań dotyczących liczebności rodziny nuklearnej Starej Warszawy z pierwszej połowy XV wieku w pewien sposób wpisują się w kilkudziesięcioletnią tradycję badań demograficznych, stanowiąc jednocześnie próbę cofnięcia ich początkowej granicy chronologicznej z wczesnej nowożytności do późnego średniowiecza. Pomimo różnic występujących na gruncie podstawy źródłowej i po części metodologii, zbieżność otrzymanych wyników z pracami dotyczącymi w większości czasów nowożytnych potwierdza wartość i zasadność użycia dotąd prawie nie wykorzystywanych w badaniach demograficznych ksiąg sądowych. Warto podkreślić, że umożliwiają one nie tylko prowadzenie analizy na szerszym tle społecznym, ale też oferują badaczowi znacznie większą liczbę faktów demograficznych. W świetle skromnej podstawy źródłowej dostępnej dla ziem polskich, podobne opracowanie ksiąg miejskich innych ośrodków wydaje się wielce pożądanym postulatem, szczególnie mając na uwadze uniwersalność zaprezentowanej metody.

The demographics of burgher families in Warsaw Old Town in the first half of the 15th century

The aim of the study has been to examine the demographic condition of late medieval burgher families in Warsaw Old Town. The analysis covers such indicators as the number of living offspring, replacement fertility rate as well as the size of the family taking into account its wealth.

The study is based on family property deals recorded in the court register of the town of Warsaw Old Town (1427–1453). The author's quantitative analysis covers 155 entries.

The average number of living offspring for the 155 analysed families was 2,35. Yet a correlation with the level of wealth has shown that plebeian families had 1 living child on average, common families 2 children, while patrician families were able to raise over 3 children. Burgher families also had a low replacement fertility rate (1,15) indicating that one father had one son.

The town limited their residents demographically, making it impossible for most families to build structures encompassing several generations and many children. In comparison to the peasants and nobility, the cives had smaller families and lower replacement fertility rate.